

MITYNG

Biuletyn Regionu AA Mazowsze | ISSN 2957-1278 | www.aa.org.pl

NUMER 3/333/2025 | MARZEC | UKAZUJE SIĘ OD 1992 ROKU

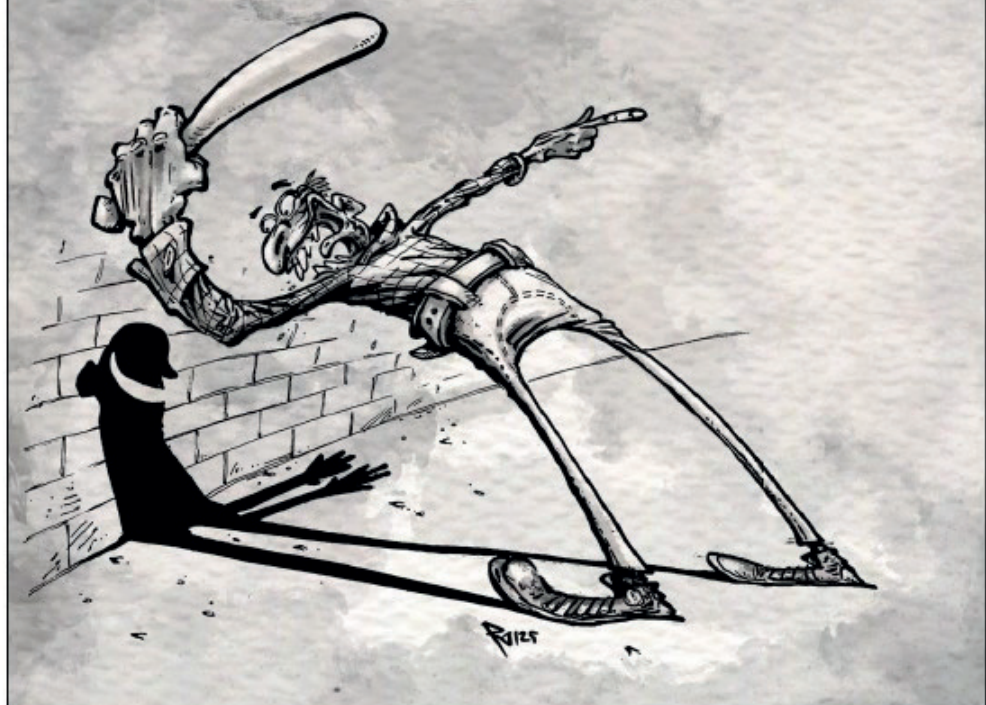
Temat wiodący: Zachęcany przez sponsora, natychmiast zaangażowałem się w służbę i naprawdę to polubiłem. (*Anonimowi Alkoholicy*, str. 490)

A za miesiąc: Obym nigdy nie zapomniał dni, w których płakałem – nawet jeśli dziś mogę się śmiać. (*Codziennie Refleksje*, str. 411)

W NUMERZE:

- Brałem służby
- Wywiad z profesjonalistą
- Miłość i służba
- Dziękuję wam

ZACHĘCANY PRZEZ SPONSORA,
NATYCHMIAST ZAANGAŻOWAŁEM SIĘ W SŁUŻBĘ
I NAPRAWDĘ TO POLUBIŁEM.



Wydawca Biuletynu MITYNG

FUNDACJA BIURO SŁUŻBY KRAJOWEJ AA
W POLSCE

ul. Piękna 31/37, 00-677 Warszawa,
telefon +48 22 828 04 94,
e-mail: aa@aa.org.pl

Konto bankowe: SANTANDER BANK POLSKA S.A.
konto nr. 33 1090 1043 0000 0001 0067 9467
dla wpłat z zagranicy – kod SWIFT (BIC): WBKPPPLP

Zamieszczone materiały stanowią własność Wspólnoty AA,
której prawa reprezentuje Fundacja BSK AA w Polsce.

Zespół redakcyjny

- Małgorzata Rogala – redaktor ds. wydawnictw
Fundacji BSK AA w Polsce
Adam (Otwock) – redaktor naczelny
Dorota (Warszawa) – korekta
Paweł (Warszawa) – korekta
Piotr (Warszawa) – korekta
Sylwia (Warszawa) – korekta
Roman (Warszawa) – rysunki
Łukasz (Warszawa) – przygotowanie artykułów do
druku
Marek (Nasielsk) – archiwum
Piotr (Warszawa) – strona internetowa

MITYNG nr 3(333)/2025
NAKLAD: 530 egz.
ISSN 2957-1278

Ilustracje: zespół redakcyjny

SPIS TREŚCI

Brałem służby	3
Miłość i służba	5
Moja droga do pokory	7
Tradycja Druga	9
Koncepcja Trzecia	11
Do czego potrzebny jest mi sponsor?	14
Wywiad z profesjonalistą	15
Zmiana jest zawsze możliwa	17
Dziękuję wam	18
Gdzie znaleźć siłę... ..	20
Moja pierwsza rocznica	21



PISZCIE DO NAS: redakcja@mityng.net Teksty i rysunki można dostarczyć (od pon. do pt. godz. 16.00-21.00) lub wysłać pocztą na adres PIK: 03-946 Warszawa, ul. Brazylijska 10.

Przesłanie tekstu do Redakcji jest równoważne z oświadczeniem, że autor posiada pełne prawa autorskie do tekstu oraz wyraża zgodę na publikację przesłanego materiału w naszym czasopiśmie formie papierowej, elektronicznej i audio oraz jego rozpowszechniania na innych polach eksploatacji takich jak internet. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, poprawiania tekstów i publikacji tylko wybranych materiałów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Przesłanie tekstu na adres Redakcji oznacza zgodę na jego nieodpłatną publikację bez dodatkowej zgody autora – nadawcy. Redakcja nie płaci honorariów za publikowane teksty. Osoba przekazująca tekst do publikacji nie zrzeka się praw autorskich ani majątkowych do niego. Wypowiedzi uczestników Wspólnoty AA zawarte w czasopiśmie „Mityng” przedstawiają ich osobiste poglądy i doświadczenia. Opinie wyrażane w nich nie powinny być przypisywane AA jako całości. Cytaty z literatury AA przedrukowano za zgodą A.A. World Services, Inc.

Infolinia AA: 801 033 242 – czynna codziennie w godzinach 8.00 – 22.00

Dyżury telefoniczne w PIK-u tel. 22 616 05 68. PIK czynny od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-21.00

BRAŁEM SŁUŻBY

Chciałbym podzielić się swoim doświadczeniem – na wstępie opowiem, co było przed tym, jak sponsor zachęcił mnie do służb, które naprawdę polubiłem.

A więc tak... Ponad dekadę temu trafiłem do Wspólnoty Anonimowych Alkoholików. Nawiązując do tematu przewodniego marcowego wydania biuletynu – zostałem w niej przywitany. Nie czułem jednak gotowości do podjęcia pracy na Programie AA. Nie wypowiadałem się na spotkaniach – ani na początku, ani nawet po dwóch latach uczestnictwa. Przez ten czas podniosłem rękę dwa razy i było to dla mnie bardzo trudne przeżycie.

Natomiast gdy usłyszałem, że w AA można pełnić jakąś służbę, wzbudziło to we mnie zainteresowanie i chęć wzięcia w tym udziału. Pomyślałem: „Nic nie robię w tej Wspólnocie, to może chociaż szklanki będę mył.” Miałem do tego predyspozycje – do służby herbatkowego wymagany jest jeden dzień trzeźwości i regularne przychodzenie na mityng, w którym pełni się służbę. Jeszcze usłyszałem z sali takie zdanie: „Kto szklanki myje, ten nie zapije.” Biorę to w ciemno! – pomyślałem. I tak też zrobiłem.

Wtedy nie uważałem, że powierzono mi służbę – ja ją wziąłem. Na jednej grupie byłem herbatkowym, potem poszedłem na drugą, by pełnić tę samą rolę. Kiedy służba się skończyła, znalazłem dużą grupę i tam też zostałem herbatkowym, a w tej grupie służba trwała rok.

Po około półtora roku pełnienia służby herbatkowego na różnych grupach pomyślałem, że zaszałam i zostanę skarbnikiem. I to była moja ostatnia służba przed powrotem do picia.

Brałem sobie służby jak oferty pracy i stałem się człowiekiem, który czuje się lepszy od innych. Przed służbami czułem się gor-



szy, a po nich – lepszy. Chciałem obejść Program, ale jednocześnie osiągnąć jego rezultaty. W wyniku swojej samowoli poniosłem konsekwencje. Po dwóch latach przestałem chodzić na spotkania AA, bo mnie wkurzały i wydawało mi się, że wszystko wiem. Wytrzymałem trzy lata – i wróciłem do picia. Wtedy okazało się, że nie wiem nic.

Po około trzyipółletniej przerwie od AA, w czasie której omal nie straciłem życia przez picie i zażywanie narkotyków, wróciłem do trzeźwości. Po wyjściu z terapii zamkniętej znów zacząłem chodzić na mityngi. I tu też miałem krótki epizod samowoli – wpadłem na pomysł, żeby pełnić służby na każdym mityngu, na który regularnie uczęszczałem. A chodziłem wtedy na cztery spotkania tygodniowo.

Dzięki Bogu, że już wtedy rozmawiałem z ludźmi i wypowiadałem się na spotkaniach, bo nie zostałem z tym sam. Zanim znów obrosłem w pychę i fałszywą dumę, poprosiłem drugiego alkoholika o przeprowadzenie mnie przez Program AA. Dzięki temu dowiedziałem się o wzrastaniu w służbie, o rotacji, o tym, że służba jest powierzona mi przez sumienie innych alkoholików i że służę ludziom, a nie sobie.